

Prof. zw. dr hab. Anna Dąbrowska  
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Magdaleny Stasieczek-Górnej  
pt. *Problemy szyku wyrazów w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Implikacje  
glottodydaktyczne*

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Magdaleny Stasieczek-Górnej mieści się w nurcie dobrze rozwijającej się w Polsce glottodydaktyki polonistycznej. Celem pracy jest „ustalenie, w jakim zakresie zagadnienia dotyczące szyku wyrazów w języku polskim powinny stać się elementem procesu nauczania jppo” (s. 8). By to osiągnąć, Doktorantka przedstawiła dotychczasową wiedzę na temat szyku w języku polskim, przeanalizowała przykładowe odstępstwa od normatywnego bądź zwyczajowego szyku pojawiające się w pisemnych wypowiedziach cudzoziemców, by w rezultacie stworzyć katalog zagadnień dotyczących linearnego uporządkowania wyrazów w języku polskim, który powinien być wykorzystany w nauczaniu cudzoziemców polszczyzny.

Doktorat mgr Stasieczek-Górnej składa się z czterech rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Bardzo obszerna pierwsza część teoretyczna obejmuje prawie 130 stron (*Stan badań w dziedzinie szyku wyrazów w języku polskim*, s. 10 – 137), kolejny drugi rozdział to opis zagadnień szyku w polszczyźnie znajdujący się w materiałach glottodydaktycznych (*Szyk wyrazów w nauczaniu języka polskiego jako obcego – stan obecny*, s. 138 – 201). Trzeci rozdział poświęcony został analizie błędów szyku popełnianych przez cudzoziemców (*Błędy szyku popełniane przez cudzoziemców uczących się języka polskiego jako obcego*, s. 202 – 297), po którym następują cenne *Implikacje glottodydaktyczne* (s. 298 – 369). Po czterech głównych rozdziałach pojawia się *Zakończenie* oraz bogata *Bibliografia przedmiotowa* i *Bibliografia podmiotowa*.

Rozdział pierwszy poświęcony stanowi badań jest bardzo dokładnym omówieniem wiedzy na temat uporządkowania wyrazów w wypowiedziach języka polskiego, poczynając od autorów z początku XIX wieku. Doktorantka niezwykle sumiennie przestudiowała gramatyki opisowe, monografie (tych nie ma wiele) oraz artykuły poświęcone uszykowaniu wyrazów w polszczyźnie, a także prace związane z kulturą języka oraz stylistyką. W tym samym rozdziale pierwszym w drugim podpunkcie mgr Stasieczek-Górna wymienia „ogólne tendencje i reguły dotyczące wyrazów w języku polskim” (s. 16), do których zalicza styczność, konfiguracyjność (ciągłość – nieciągłość) oraz czynniki komunikacyjne, czyli strukturę tematyczno-rematyczną. Doktorantka dokładnie omawia wspomniane reguły i tendencje, ponownie wykazując się gruntownym odczytaniem i rzadką umiejętnością syntetyzowania. Przejrzystość opracowania sprawia, że czytelnik porządkuje posiadane wiadomości; ponadto

je uzupełnia. Do omawianych zagadnień należy szyk podstawowy S-V-O, wzajemny szyk dopełnień, szyk przydawki przymiotnej (wyrażonej przymiotnikiem, imiesłowem, zaimkiem bądź liczebnikiem) oraz przydawki wyrażonej rzeczownikiem. Wiele uwagi poświęca też wzajemnemu usytuowaniu przydawek, wnikliwie analizując wyniki badań przeprowadzonych przez różnych badaczy. W omówieniu stanu badań znalazły się też rozważania dotyczące partykuły przeczącej *nie* (leksemu *nie*) i usytuowanie klityk, w tym *się*. Przedstawione zostały też poglądy dawniejszych i współczesnych badaczy na szyk enklityk wchodzących w skład form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego.

Samodzielność myślowa Autorki uwidacznia się między innymi w formułowaniu uogólnień dotyczących pewnych problemów szyku wyrazów w języku polskim w sytuacji, gdy nie pokusili się o to wcześniejsi badacze (por. zasady dla form klitycznych, s. 91). Poddaje też w wątpliwość aktualność tzw. reguły Wackernagla we współczesnej polszczyźnie.

Dojrzałe podejście Doktorantki widać również w powściągliwym stosowaniu terminologii i wybieranie tej, która jest łatwa do stosowania w glottodydaktyce – na przykład termin *modulant*, a nie *wyrażenia funkcyjne* (s. 92). Mgr Stasieczek-Górna swobodnie porusza się po gramatyce opisowej języka polskiego, jest bardzo dobrze zorientowana w podejściu poszczególnych badaczy do interesującego ją zagadnienia. Badaczce nie umknęło też linearne uporządkowanie wskaźników zespolenia; poglądy poszczególnych badaczy przedstawiła w tabeli (por. s. 111 – 113). Obszerna tabela nr 5. zestawia spójniki niepoczątkowe (6. – spójniki początkowe). Autorka uważa za słuszne zestawienie tych leksemów w tabelach ze względu na brak pełnych list spójników w omawianych pracach równych badaczy.

Omówienie stanu badań zawiera nie tylko problematykę sprawiającą kłopoty cudzoziemcom, lecz jest też bardzo dobrym opracowaniem podsumowującym informacje, jakie mamy odnośnie do szyku wyrazów w polszczyźnie. Również z tego powodu jest ono bardzo cenne.

Obszerny pierwszy rozdział przedstawiający stan wiedzy i badań szyku w języku polskim imponuje rzetelnością przedstawienia problemów, odczytaniem w gramatykach dziewiętnastowiecznych i późniejszych oraz niezwykle porządnym opracowaniem. Lektura tej części pracy stanowi prawdziwą przyjemność.

Rozdział drugi przestawia zagadnienie szyku nieco wężiej – dotyczy szyku w nauczaniu JPJO. Wnikliwa analiza *Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego* oraz polskich *Standardów wymagań egzaminacyjnych* doprowadziła Doktorantkę do wniosku, że „zagadnienia szyku wyrazów uwzględniane są w stopniu umiarkowanym” (s. 139). W standardach wymagań tylko dwukrotnie mówi się wprost o szyku (s. 140). Mgr Stasieczek-Górna nie poprzestaje jednak tylko na tym, co zostało nazwane wprost, lecz wychwytuje te zagadnienia, które łączą się z problematyką szyku i tworzy stosowny wykaz zagadnień (s. 141). Autorka analizuje też wybrane programy nauczania JPJO, zwracając uwagę na zawarte w nich informacje dotyczące szyku wyrazów. Analizie poddała *Grunbbaustein Polnisch* W. Martyniuka, program gramatyczno-syntaktyczny W. Miodunki z roku 1992 oraz wydane

w roku 2011 *Programy nauczania języka polskiego jako obcego; Poziomy A1 – C2*. We wszystkich tych publikacjach o szyku wyrazów „wspomina się sporadycznie” (s. 144). W związku z czym Autorka słusznie wnioskuję, że problematykę tę zostawia się po prostu lektorowi, który sam decyduje o wprowadzanych do nauczania zagadnieniach szyku wyrazów w języku polskim.

Kolejną grupą szczegółowo przeanalizowanych opracowań stanowią wybrane teksty glottodydaktyków-polonistów. Są to artykuły A. Dąbrowskiej i M. Pasięki, A. Karolczuk oraz M. Gębki-Wolak, czyli niedużo, bo w sumie trzy opracowania. Wnikliwe omówienie artykułu mojego współautorstwa zwraca uwagę na zbytnią ogólność podawanych w nim reguł. Tekst A. Karolczuk koncentruje się na regułach szyku niezależnych od czynników tekstotwórczych; wspomniana autorka oraz M. Gębka-Wolak stwierdzają, że zagadnienia szyku wyrazów są prezentowane w materiałach dydaktycznych dla cudzoziemców w stopniu niewystarczającym.

Doktorantka przechodzi kolejno do omówienia gramatyk języka polskiego dla cudzoziemców – B. Bartnickiej i H. Satkiewicz (pierwsze wydanie było w roku 1990; data 2010 to data kolejnego wydania, co powinno się być zaznaczyć; podobna niedokładność jest w spisie publikacji), w której to książce jeden z rozdziałów poświęcony został szykowi wyrazów w zdaniu pojedynczym. Podobnie jest w odniesieniu do książki Z. Kalety. Kolejną omawianą gramatyką jest praca O. E. Swana *A Grammar of Contemporary Polish* (2002), następnie ostatnia chyba (pod względem chronologicznym) z gramatyk przeznaczonych dla cudzoziemców, czyli *Odkrywamy język polski* L. Madelskiej i M. Warchoł-Schlottmann (2008).

Znająca się dobrze na szyku wyrazów w języku polskim Doktorantka podchodzi do omawiania czterech gramatyk jak naukowiec, a nie praktyk-glottodydaktyk, w związku z czym jej krytycyzm jest stosunkowo duży. Półprawdy i uproszczenia glottodydaktyczne są jednak koniecznością i dobrze służą nauczaniu języka obcego. Mgr Stasieczek-Górna o tym wie – o strategii jak największego upraszczania pisze na stronie 178 i 187. Na stronie 174 pisze o upraszczaniu informacji dotyczących szyku partykuły *nie* w pomocach dydaktycznych na poziom A („poprzedza ona w zdaniu czasownik”). Na poziomie A jest to informacja całkowicie wystarczająca. Podobnie można zrozumieć i wyjaśnić brak spójnych i pełnych informacji dotyczących szyku długich i krótkich form zaimków osobowych. *Jest to dość daleko idące uproszczenie* pisze Doktorantka o uwagach na temat spójników *ale* i *jednak* zawartych w książce *Wśród ludzi i ich spraw* (poziom B). Te uproszczenia są w dużej mierze uzasadnione. Wie o tym Doktorantka, na stronie 187 pisze bowiem o precyzyjnym opisie teoretycznym w pracy W. Śliwińskiego, co z kolei „nie służy jasności i przystępności przekazu w kontekście glottodydaktycznym”; zaleca więc „uzasadnione względami dydaktycznymi” uproszczenie niektórych schematów. Te wypowiedzi pokazują, jak trudno o złoty środek naukowo-glottodydaktyczny.

Zawsze ogromnie dużo zależy od lektora, który wielokrotnie sam podejmuje decyzję o uzupełnieniu informacji podręcznikowych. Jednak chyba byłoby dobrze, gdyby pomoce dydaktyczne w jakiś sposób zmuszały go do zwrócenia uwagi na dany problem gramatyczny.

Rola lektora wiąże się także z weryfikacją poprawności wykonania ćwiczeń zamieszczanych w podręcznikach, zwłaszcza jeśli nie dołączono do nich kluczy (s. 201).

Jak wiadomo, da się dobrze połączyć postawę naukową z glottodydaktyką, czego świadectwem jest także postulowane praktyczne zastosowanie wyników recenzowanego doktoratu.

I wreszcie nadchodzi moment omówienia pomocy dydaktycznych do nauczania JPJO (1.6. Szyk wyrazów w podręcznikach do jpjo, s. 170). Autorka wybrała podręczniki kursowe i pomoce do nauczania gramatyki na wszystkie poziomy, które były dostępne na rynku wydawniczym w roku 2014/2015. Nie jest to może kryterium zbyt dokładne (dostępność w księgarniach czy także w internecie?). W rezultacie analiza objęła 38 pozycji wydanych w latach 1999 – 2014. Analiza podręczników została starannie zaplanowana: objęła dwa etapy –pierwszy to sprawdzenie obecności komentarza metajęzykowego, podania i wyjaśnienia przykładów, komentarza w podręczniku nauczyciela oraz ćwiczeń. Drugi etap dotyczył opisanie, jakie wiadomości są przekazywane w pomocach dydaktycznych i jakie umiejętności może uzyskać uczący się polszczyzny. Wszystkie analizowane pomoce zostały oczywiście podzielone na poziomy zgodnie ze standardami europejskimi, wyniki zaś umieszczono w tabelach. Okazuje się, że nie wszystkie podręczniki z poziomu A podają jakiegokolwiek informacje na temat szyku wyrazów. Lubiane i modne *Hurra!!! Po polsku 2* nie zwiera żadnych informacji czy ćwiczeń dotyczących szyku wyrazów.

W wyniku analizy okazało się, że żaden z przeanalizowanych podręczników nie opisuje szyku wyrazów w sposób zadawalający.

Tabela 10 przedstawia wyniki analizy podręczników na poziomie B. Trzecia część *Hurra!!! Po polsku* poświęca zagadnieniom szyku więcej miejsca niż część druga.

Nie dziwi brak tej problematyki w opracowaniach poświęconych liczebnikowi, kładących nacisk na inne zagadnienia (książki Garncarka i Mędaka). Dziwi natomiast generalnie niewielka obecność tych zagadnień na poziomie średnio zaawansowanym. Analiza mgr Stasieczek-Górnej pokazała, że zagadnienia szyku nie są przedstawiane na poziomie B pełnij niż na poziomie A, ponadto w pomocach z poziomu średniego brak zagadnień zalecanych w programach nauczania (zdania łączone zaimkami względnymi) (s. 183).

Cztery przeanalizowane podręczniki z poziomu C tworzą obraz niejednorodny (w niektórych zauważa się zupełny brak tematyki szyku wyrazów). Najlepiej wypada pod tym względem *Wybieram gramatykę!* Małgorzaty Kity, w którym autorka zagadnieniom szyku poświęciła osobny rozdział.

Z okresu wcześniejszego niż przyjęty przez Autorkę pochodzi praca W. Śliwińskiego *Szyk wyrazów w zdaniu pojedynczym dzisiejszej polszczyzny pisanej* (1984), która oczywiście została dokładnie przeanalizowana.

Po omówieniu obrazu szyku wyrazów we współczesnych pomocach dydaktycznych Autorka rozprawy przechodzi do omówienia/przeanalizowania ćwiczeń służących nauczaniu/ćwiczeniu szyku wyrazów w języku polskim, a zawartych w omówionych wcześniej podręcznikach. Autorka wyróżniła 18 typów ćwiczeń (s. 189), umieszcza je w tabeli wraz

z podaniem podręcznika, w którym występują, a następnie omawia każdy z typów. Doktorantka zwraca uwagę na rzadkość pojawiania się niektórych rodzajów ćwiczeń (np. dotyczących spójników skorelowanych).

Po rozbudowanym przygotowaniu do analizy błędów szyku popełnianych przez cudzoziemców następuje część analityczna pracy – analiza konkretnych przykładów wyekscerpowanych z pisemnych prac nierodzimych użytkowników polszczyzny. Autorka rozumie *błąd* zgodnie z definicją zaproponowaną ponad trzydzieści lat temu przez W. Cienkowskiego. Błąd szyku ma miejsce wówczas, gdy zostały naruszone normy języka polskiego w zakresie szyku, gdy brak zgodności treści z intencją autora oraz gdy powstaje wrażenie nietypowości lub nawet dziwaczności (s. 210). Doktorantka przyjmuje więc kryteria, według których ocenia wykolejenia uporządkowania linearnego wypowiedzi. Nie są one łatwe ze względu na zawartą w niektórych subiektywność, trudno jednak w takim wypadku od niej uciec.

Cieszę mnie, kiedy Autorka pisze, że „zajmowanie się błędami jest działaniem celowym, ponieważ jeśli nawet ustalenie ich przyczyn okaże się niemożliwe, pojawienie się określonych typów błędów może sygnalizować, że dane zagadnienie wymaga szczególnej uwagi w toku nauczania danego języka jako obcego” (s. 206).

Korpus błędów poddanych analizie nie jest zbyt obszerny – liczy 216 jednostek. Zaletą niezbyt wielkiego korpusu jest natomiast rzetelne przeanalizowanie wszystkich przykładów, a nie tylko ich wyboru. Omawiane wykolejenia pochodzą z pisemnych prac domowych obcokrajowców o różnych językach pierwszych, uczących się w warszawskim „Polonicum” w latach 2009 – 2013. Dużym walorem pracy są korekty autoryzowane, co daje pewność odnośnie do ustalenia intencji piszącego. Dobre założenie dotyczy tego, że „zagadnienie interferencji międzyjęzykowej” nie jest „punktem centralnym pracy”, ponieważ w wielu wypadkach przywiązuje się zbyt wielką wagę do tego czynnika błędotwórczego (s. 212).

Analiza błędów przeprowadzona jest poprawnie, dokładnie, z podaniem możliwych wariantów korekty, co oceniam bardzo wysoko. Przy podawaniu różnych możliwości korekty Autorka nie postępuje intuicyjnie, lecz wyjaśnia swoje działania przytaczaniem opinii badaczy uporządkowania linearnego wyrazów w języku polskim.

Zapis zdań wykolejonych oraz ich poprawy jest jasny, aczkolwiek na samym początku przydałoby się czysto techniczne wyjaśnienie, np. w formie przypisu, w jaki sposób dokonywana jest korekta (np. plusy z obu stron wyrazu lub znaku interpunkcyjnego – bez tych wiadomości trzeba samemu się zorientować, o co chodzi).

Podczas analizy Autorka odwołuje się do wstępnej części teoretycznej.

Analiza przeprowadzana jest w sposób uporządkowany – omówiony zostaje dewiacyjny szyk przydawki, form enklitycznych, odchylenia od neutralnego szyku modulantów, okoliczników oraz różnych konektorów. Ciekawym i rzadko podejmowanym zagadnieniem jest omówienie niezgodności linearyzacji ze strukturą tematyczno-rematyczną wypowiedzenia.

W trakcie analizy przykładów Autorka zwraca uwagę na pojawianie się niektórych rodzajów błędów, czemu może sprzyjać brak omówienia danej problematyki w materiałach

dydaktycznych (np. szyku enklitycznych form zaimków osobowych – s. 242/43). W innym zaś wypadku – w odniesieniu do błędu szyku partykuły *nie*: ... *nigdy nie w historii istniało (więc nigdy nie się rozpadło)* ... wspomniana partykuła występuje bezpośrednio po *nigdy*, co pozwala wiązać to uchybienie z podawaną w niektórych podręcznikach regułą podwójnego przeczenia *nigdy nie*, której kształt może sugerować, że *nie* występuje zawsze po *nigdy* (s. 249).

Każda zgromadzona w podrozdziale grupa wykolejeń szyku podsumowana jest krótkim stwierdzeniem dotyczącym nauczania cudzoziemców. Autorka cały czas panuje nad tekstem, nadaje mu konkretny kształt i pilnuje ładu. Wielka to zaleta. Szkoda natomiast, że zrezygnowano z podania danych ilościowych, w wyniku czego nie wiadomo, które z błędów szyku wystąpiły najczęściej i w związku z tym właśnie na nie należy zwrócić większą uwagę w nauczaniu JPJO. A rzecz tym prostsza, że przeanalizowane zostały wszystkie zebrane uchybienia uporządkowania linearnego wyrazów. Autorka pisze wprawdzie, że był to wybór świadomy – na stronie 370 stwierdza, że dystansuje się „od zagadnień ilościowych”, ponieważ jest to związane „z wielkością próby” (s. 372). Należy żałować, że całkowicie zrezygnowano z podania danych liczbowych; tym bardziej, że w przeważającej części przeanalizowane błędy były powtarzalne (s. 372).

Czwarty rozdział ma charakter praktyczny i przedstawia zalecenia glottodydaktyczne (*Implikacje glottodydaktyczne*), wynikające z analiz przeprowadzonych w poszczególnych częściach pracy. Rozdział ten Autorka zaczyna uzasadnionym stwierdzeniem: „W poprzednich częściach niniejszej pracy doktorskiej dowiedziono tezy o potrzebie uwzględniania zagadnień szyku wyrazów w procesie nauczania JPJO” (s. 298). Zalecenia glottodydaktyczne zostały przedstawione w sposób przejrzysty – w osobnych tabelach dla każdego z poziomów znajomości języka polskiego od A1 do C2 (zagadnienia gramatyczne wsparte na niektórych poziomach zestawieniem zagadnień stylistycznych). Pod każdą z tabel (jest ich w sumie 12) umieszczony został katalog zagadnień szyku wyrazów dla danego poziomu. Takie opracowanie jest niezwykle cenne i z pewnością zostanie wykorzystane do uzupełnienia katalogu zagadnień gramatycznych i stylistycznych na poszczególnych poziomach zaawansowania językowego.

Logicznym następstwem tak dobrej rozprawy jest napisanie zbioru ćwiczeń dotyczących szyku wyrazów w języku polskim. Autorka jest do tego świetnie przygotowana, wie, jakie są luki w glottodydaktyce w tym zakresie i co należy zrobić, by je usunąć. Nie powinna uchylać się od tego zadania.

Wyrażona w *Zakończeniu* nadzieja Autorki, że Jej propozycje zostaną wykorzystane przez lektorów JPJO oraz autorów materiałów dydaktycznych, zostanie pewnie spełniona z korzyścią dla jakości nauczania cudzoziemców. Aby tak się stało, należy ocenianą pracę opublikować – skróciwszy ją stosownie, choć nie przesadnie.

### Strona formalna pracy

Omawiana praca napisana została dobrym stylem – czyta się ją z przyjemnością, język jest przejrzysty, odzwierciedla logiczny porządek myślenia. Pomyłek literowych w zasadzie nie ma, a uchybienia interpunkcyjne są sporadyczne i dotyczą w głównej mierze obustronnego wydzielenia zdań wtrąconych (np. s. 27, 111, dwa razy na stronie 126, 152, 272, 288). Równie niechętnie Autorka oddziela imiesłowowy równoważnik zdania od wypowiedzenia głównego (s. 186, czy też po prostu nie oddziela od siebie wypowiedzeń składowych (s. 190, 274, 369). Pisząc o szyku wyrazów w języku polskim, Autorka czasem nie przestrzega omawianych przez siebie reguł, np. *Wyróżnił on [Gawełko] sześć klas semantycznych czasowników, a następnie zbadał, jaką pozycję wobec podmiotu zajmują* (s. 42). Jest tym smaczniejsze, że na następnej stronie mgr Stasieczek-Górna pisze, że „język polski w większym stopniu niż inne badane języki unika inicjalnej i finalnej pozycji orzeczenia” (s. 43).

Znany uczony Grochowski ma na imię Maciej, a nie imię rozpoczynające się od S. (s.120) – Autorka wie o tym, bo niewiele stron później pojawia się jego prawidłowe imię (s. 136), podobnie jak i wielokroć w tekście wcześniejszym.

Lekturę pracy ułatwia logiczne i przejrzyste uporządkowanie tekstu, a także liczne tabele.

### Konkluzja

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Magdaleny Stasieczek-Górnej z naddatkiem spełnia wymagania stawiane takim pracom. Dlatego z przyjemnością wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

